

# Żytkowicz, Leonid

---

"Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae, t. 2, Pluribus adlaborantibus in unum redegit Paulus Rabikauskas SI, Roma 1978 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 71/3, 599-604

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

cych rozległą działalność społeczną i gospodarczą (handel, lichwa), tworzących nawet niekiedy swoistą strukturę władzy przejmującej kompetencje lub dublującej radę miejską. Przykładem takiej właśnie instytucji było bractwo Preobrażeńskie w Słucku. Nasuwa się tu analogia do działalności, roli społecznej i zakresu kompetencji żydowskich kahałów. *Nota bene* o tych ostatnich, jak w ogóle o społecznościach żydowskich w miastach białoruskich, w książce Grickiewicza prawie się nie wspomina, chociaż musiały one mieć swoją wagę i swój udział w życiu społecznym, gospodarczym i w sprawowaniu władzy.

Nowa książka Grickiewicza jest cenna przede wszystkim z uwagi na nieznaną dotąd historykom materiał źródłowy, jaki autor wydobył zwłaszcza z radzieckich archiwów i zbiorów rękopisów. Grickiewicz zwrócił też uwagę na kilka nie dostrzeganych dotychczas problemów z dziejów miast Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wiele jednak zagadnień społecznych miast białoruskich czeka jeszcze na wnikliwe badania.

Andrzej Wyrobisz

*Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae t. II. Pluribus adlaborantibus in unum rededit Paulus Rabikauskas SI, Academia Lituana Catholica Scientiarum, „Fontes Historiae Lituaniae” t. II, Roma 1978, s. XXVI, 775.*

Pierwsze publikacje „Relationum status” z terytorium dawnej Rzeczypospolitej pochodzą z lat 1887—1888. S. i Z. Chodyńscy ogłosili relacje biskupie o stanie diecezji włocławskiej z lat 1599, 1621, 1633, 1639, 1710, 1725 i 1731 na podstawie przekazów znajdujących się w archiwum diecezjalnym. Zdaje się, że ta publikacja przeszła bez echa w nauce. Zresztą i treść opublikowanych relacji nie odznacza się bogactwem<sup>1</sup>. Właściwe zainteresowania nauki relacjami biskupimi jako źródłem historycznym sięgają początków XX w. (J. Ph. Dengel 1907, J. Schminclin 1908). Relacjami z ziem polskich do połowy XVII w. zajęła się tzw. Ekspedycja Rzymska Akademii Umiejętności. Wyniki tych badań przedstawił w obszernym referacie L. Boratyński, który skopiował 28 relacji, a ekscerpował około 50. Referent przedstawił układ i treść relacji oraz dał próbę oceny ich przydatności badawczej<sup>2</sup>.

W okresie międzywojennym nad relacjami polskimi systematycznie pracował ks. Długosz, który wydał „Relacje arcybiskupów lwowskich 1595—1794”, Lwów 1937; tom następny, obejmujący relacje diecezji smoleńskiej, inflanckiej, kijowskiej i kamienieckiej oraz unickiej metropolii kijowskiej był w druku w momencie wybuchu II wojny światowej i uległ zniszczeniu<sup>3</sup>. W latach 1959—1962 ekspedycja naukowa KUL sporządziła mikrofilmy 204 relacji z terytorium dawnej Rzeczypospolitej, w zasadzie nie przekraczając początków XIX w., oprócz diecezji wileńskiej i łuckiej, których wówczas nie udało się odnaleźć w Archiwum Watykańskim<sup>4</sup>. Przyjmując za podstawę przytoczone tutaj dane liczbowe, ogólną liczbę relacji z terytorium dawnej Rzeczypospolitej do okresu rozbiorów można

<sup>1</sup> *Monumenta Historica Dioecesis Wladislaviensis* z. 7, s. 4—82; z. 8, s. 4—80.

<sup>2</sup> L. Boratyński, *Najdawniejsze relacje biskupów polskich o stanie diecezji z archiwum Kongregacji del Concilio w Rzymie*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń AU” t. XX, 1916, nr 5, s. 27—45.

<sup>3</sup> T. Długosz, *Wartość relacji rzymskich biskupów polskich jako źródła historycznego*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego KUL” t. XII, 1962, s. 89—92.

<sup>4</sup> J. Kłoczowski, *Kwerenda polska w archiwach watykańskich w 1962 r.*, PH t. LV, 1964, z. 2, s. 261 n.

określić w przybliżeniu na 250—260<sup>5</sup>. Nie znamy liczby relacji z diecezji tworzących po rozbiorach. A ile ich można znaleźć w archiwach diecezjalnych?

W nauce litewskiej nad relacjami biskupimi w okresie międzywojennym pracował ks. J. Totorajtis (por. t. I, s. XLVIII). Tom obecny „*Relationum status*” został opracowany zespołowo. Po śmierci Z. Ivinskisa w 1971 r., który w przedmowie został określony jako *socius fidelis* wydawnictwa, pracowali nad nim: Raphael Krasauskas i Paulus Jatulis, którzy sporządzili odpisy tekstów źródłowych; komentarze opracowali, oprócz P. Jatulisa, Wiktor Gidziunas, Józef Vaišnora oraz Paulus Rabikauskas, który ponadto opracował ogólny wstęp historyczny, wykazy biskupów, indeks imienny i rzeczowy. Również do niego należała redakcja tomu.

Jak wiadomo, obowiązek *visitationis liminum* przez biskupów-ordynariuszy i składanie relacji o stanie diecezji wprowadził papież Sykstus V konstytucją *Romanus Pontifex* z 20 grudnia 1585 r. Zachodzi wątpliwość, czy biskupi polscy mieli to czynić co cztery czy co pięć lat<sup>6</sup>. W praktyce biskupi raczej wyjątkowo odbywali podróż do Rzymu, a relacje wysyłali — również bardzo nieregularnie — *per procuratores*. Np. arcybiskup S. Siestrzeńcewicz ograniczył się do wysłania relacji w latach 1789 i 1793, chociaż archidiecezją mohylowską rządził do 1826 r. (s. 374—411)<sup>7</sup>. Adresatem i odbiorcą relacji była S. Congregatio Concilii, istniejąca od 1564 r. Ona też udzielała odpowiedzi (*responsa ad postulata episcopi*). Jednak niektóre relacje o stanie diecezji inflanckiej były adresowane do kongregacji *De propaganda fide* i zachowały się w jej archiwum.

*Instructio S. Congregationis Concilii super modum conficiendi relationes status ecclesiarum* z r. 1725, mająca na celu ujednoczenie ich formy i treści, w praktyce nie zawsze była przestrzegana<sup>8</sup>. Trudno byłoby powiedzieć, dlaczego biskupi nie respektowali terminów składania relacji, a ich treść — jakże często — była niepełna.

#### Zestawienie zawartości omawianego tomu II „*Relationum status*”

Na.wa diecezji	Liczba relacji	Daty krańcowe	% objętości tomu
Łuck	19	1613—1803	35
Smoleńsk	5	1645—1761	9
Mohylów	3	1789—1861	10
Mińsk	1	1803	2
Wigry			
(Sejny-Augustów)	2	1812—1867	12
Inflanty (Piltyń)	13	1639—1758	23
Wstęp, indeksy itd.	—	—	9
Razem	43	1613—1867	100

<sup>5</sup> Doliczamy: diecezja wileńska 18 relacji, łucka 19, lwowska 15; nie znamy liczby relacji z diecezji kijowskiej.

<sup>6</sup> Pełny tekst bulli Sykstusa V zob. T. Długosz, *Biskupia visitatio liminum*, „*Collectanea Theologica*” t. XIV, 1933, s. 295—303, zob. W. Wójcik, *Wizytacje Biskupów polskich „ad limina” do roku 1911*, „*Prawo Kanoniczne*” r. XVIII, nr 3/4, s. 154—160.

<sup>7</sup> Chronologiczne zestawienie relacji z c. J. Kłoczowski, op. cit.

<sup>8</sup> Pełny tekst instrukcji z 1725 r. przytacza T. Długosz, op. cit., s. 303—310.

Tom I „Relationum status” (Roma 1971), obejmujący diecezje wileńską i żmudzka, został pozytywnie przyjęty przez krytykę naukową<sup>9</sup>. Tom obecny obejmuje diecezje raczej peryferyjne w stosunku do ziem ówczesnego WKs. Litewskiego. Nasuwa się uwaga, że podział materiału pomiędzy t. I i II nie jest najlepszy. Np. podczas gdy relacje o stanie diecezji wileńskiej stanowią podstawowy trzon tomu I, relacje o stanie wykrojonych z niej diecezji mohylowskiej i mińskiej znalazły się w tomie II. To samo można odnieść do diecezji wigierskiej (późniejszej sejneńsko-augustowskiej). Wszakże należy się zgodzić z A. Vetulanim, że nie warto się sprzeczać, czy relacje składane przez biskupów tych i innych diecezji mieszczą się w ramach „Fontes Historiae Lituaniae”. Dobrze się stało, że zostały wydrukowane<sup>10</sup>. Zakres chronologiczny obecnego tomu jest zależny od losów objętych nim diecezji i dat odnalezionych relacji. Jak wiadomo, rozbiory Rzeczypospolitej spowodowały duże zmiany w podziale administracyjno-kościelnym. Ramy krańcowe tomu — to rok 1613 (Łuck) i 1867 (Sejny—Augustów).

Oprócz relacji *sensu stricto* wydawcy uwzględnili niektóre teksty innej proveniencji, a mianowicie: relację nuncjusza Tomasza Arezzo o stanie diecezji łuckiej, mohylowskiej i mińskiej z r. 1807, adresowaną do kongregacji *De propaganda fide*. Arezzo opuścił Petersburg w lipcu 1804 r., przeto zapewne relacja dotyczy stanu diecezji przed tą datą (por. s. 280—283, 413—419, 449—451). Jak podają wydawcy, jest to przedruk z M. J. Rouet de Journal, „Nonciature d'Arezzo 1802—1806” t. I—II, Romae 1922—1927. Ponadto mamy tu obszerną relację Tomasza Łubieńskiego z 1867 r., złożoną w imieniu jego brata Konstantego Łubieńskiego, biskupa sejneńskiego i augustowskiego (s. 492—541). Jest to poufna próba wyjaśnienia i usprawiedliwienia w oczach kurii rzymskiej postawy biskupa Łubieńskiego w stosunku do władz rosyjskich. Tekst relacji został spisany przez T. Łubieńskiego w Rzymie z pamięci, na podstawie ustnych wypowiedzi i dyrektyw biskupa Łubieńskiego, gdyż miała ona stanowić tajemnicę dla władz rosyjskich. Jest to istotny przyczynek do poznania polityki rosyjskiej w tej części Królestwa, która w tym czasie podlegała gen. gubernatorowi wileńskiemu M. N. Murawiewowi.

Oprócz tego wydawcy uwzględnili niektóre dokumenty „towarzyszące” relacjom. Są to głównie odpowiedzi kongregacji soborowej (*responsa S. Congregationis Concilii ad postulata episcoporum*), dyspensy na przesunięcie terminu złożenia relacji (*prorogatio termini*), np. s. 284, 420, 474 i in.

Wydawcy nie poskapili trudu, aby swoje dzieło zaopatrzyć w należytą oprawę edytorską. Obszerny wstęp do całości oczywiście znalazł się w tomie I (s. XIX—LI). Tom obecny otwiera krótka *praefatio*, informująca o zakresie wydawnictwa tudzież o składzie zespołu, który je przygotował. *Praefatio* jest datowana: *Romae, die 16 februarii 1978 seu 60° anniversario die recuperatae libertatis populi Lituani*. Związła, może nadmiernie, *introductio* (s. XXI—XXVI) podaje dość lakoniczne informacje o położeniu geograficznym i losach historycznych poszczególnych diecezji, wyjaśnia także metody zapisu przez wydawców nazw i terminów geograficznych. Oprócz tego każda diecezja została poprzedzona nieco obszerniejszą *notitia historica* oraz wykazem biskupów od czasów najdawniejszych do najnowszych, względnie do końca istnienia diecezji. Niezbędne wskazówki bibliograficzne

<sup>9</sup> Notujemy następujące recenzje (było ich więcej): J. Tazbir, KH r. LXXIX, 1972, nr 4, s. 959; T. Wasilewski, PH t. LXIV, 1973, z. 2, s. 428—430; M. Kosman, ZH t. XXXVIII, 1973, z. 4, s. 152 n.; A. Vetulani, „Studia Źródłoznawcze” t. XVIII, 1973, s. 247 n.; T. Kraheil, „Studia Theologica Varsaviensia” t. XII, 1974, nr 4, s. 282—285; M. Jučas, „Lietuvos Istorijos Metraštis” t. III, 1973, s. 223—225; B. Kumor, „Studia Historyczne” r. XVIII, 1974, z. 1. s. 154 n.

<sup>10</sup> Recenzja w „Studiach Źródłoznawczych”, j.w. s. 247.

przynosi *bibliographia selecta*. Każda relacja została zaopatrzona w adnotacje o podstawie archiwalnej wydawnictwa, okolicznościach jej sporządzenia i złożenia lub przesłania do Rzymu. Idąc za uwagami recenzentów tomu I, wydawcy starali się ustalić daty sporządzenia relacji, a nie tylko ich wystania *ad limina*. Teksty źródłowe zostały zamieszczone w całości, bez skrótów.

W tomie obecnym — odmiennie niż w poprzednim — wydawcy unikali nadmiernej lituanizacji nazwisk w komentarzach (naturalnie w tekstach źródłowych została zachowana pisownia oryginalna). Jeśli mogłem dobrze zorientować się, w formie litewskiej zostały podane nazwiska osób, które pełniły — chociażby krótko — jakąś funkcję na ziemiach etnicznych litewskich. Natomiast w indeksie są odsyłacze od formy nazwiska źródłowej do litewskiej np.: A. Karaś — A. Karosas, kolejno biskup sufragana łucki i żytomierski, następnie biskup sejneński i wilkowsky (s. 732). Ale czy naprawdę należy pisać: Kasakauskas (s. 732 n.). Nowość w stosunku do tomu I stanowi powoływanie się na „Polski Słownik Biograficzny” (np. s. 272, 496 nn.).

Wydawcy — w przeciwieństwie do tomu I — powstrzymali się od lituanizacji nazw geograficznych i stanęli na stanowisku, że w komentarzach należy je podawać w obecnym brzmieniu urzędowym, przyjętym w danym kraju, powołując się m.in. na zwyczaje stosowane w polskich wydawnictwach historycznych, np. Branniewo, a nie Brunsberga (t. I, s. XXIV n.). W indeksie wydawcy podają nazwy geograficzne źródłowe w nawiasie, obok nazwy przyjętej jako hasło główne; od nazwy źródłowej, różniącej się w sposób istotny od obecnej, wydawcy dają odsyłacze, np.: Alšeniškis v. Holszański; Andreiovia v. Jędrzejów; Horochów v. Gorochov; ale Lwów v. Lvov (s. 711, 712, 728, 743). Natomiast, jeżeli nazwa geograficzna występuje w tekście źródłowym wyłącznie w formie przymiotnikowej — wydawcy nie rozwiązują jej w indeksie, tj. nie podają formy rzeczownikowej tejże nazwy, a co gorsze, ograniczają się do formy skróconej przymiotnika, prawdopodobnie idąc za rękopisem, stanowiącym podstawę wydawnictwa, np. Aconen., Ludzin. (s. 711, 743 nn.). To już chyba przesadna oszczędność miejsca i pracy — i kłopot dla czytelnika. Niezależnie od tego byłoby bardziej uzasadnione sporządzenie trzech odrębnych indeksów: osobowego, geograficznego i rzeczowego, zamiast wspólnego *nominum et rerum*. Wydawcy unikają komentarzy w indeksach i wolą umieszczać je w przypisach. Są one, jak również i przypisy tekstowe, na ogół staranne, rzeczowe i mogą budzić uznanie. Jeżeli są znane dwa lub więcej przekazów tego samego tekstu — wydawcy odnotowują różnice w przypisach. Korektę chyba można uznać za staranną.

Z dostrzeżonych usterek w komentarzach do wydawnictwa notujemy: Katarzyna II nie panowała w Rosji w latach 1803—1804 (s. 273 i przyp. 782); Łomża leży na Mazowszu a nie na Podlasiu (s. 480). W bibliografii dotyczącej archidiecezji mohylowskiej brak M. Loreta „Kościół katolicki a Katarzyna II (1772—1784)”, Warszawa 1910.

Sądzę, że wolno i należy wysunąć zastrzeżenie, dlaczego wydawnictwo tej miary nie zatroszczyło się o należytą oprawę kartograficzną. Przecież granice diecezji ulegały zmianom, powstawały nowe, a tymczasem wydawcy ograniczyli się do niewielkich jednobarwnych mapek, bez skali, osobnych dla każdej diecezji, z oznaczeniem bardzo nielicznych miejscowości. Czy nie byłaby bardziej wskazana jedna lub dwie, dla różnych przekrojów chronologicznych, barwne mapy, obejmujące wszystkie diecezje, których dotyczą publikowane *relationes status*?

Co dają one historykowi? Można i lepiej się stało, że relacje nie były pisane według jednolitego schematu: „niemal każda relacja jest inna w swoim ujęciu” —

piisał przed laty doskonaly ich znawca, T. Długosz<sup>11</sup>. Z jednej strony wzbogacilo to i urozmaicilo — ale z drugiej z pewnościami nieraz zubozylo. — ich treść i zasób informacji. Z tego powodu własciwie niemal każda relacja powinna być oceniana i analizowana odrębnie, indywidualnie. Należy zwrócić uwagę, że omawiany tom, wyjąwszy diecezję wigerską, czyli późniejszą sejneńsko-augustowską, dotyczy tych obszarów ówczesnej Rzeczypospolitej, na których licznie przeważala ludność prawosławna, a później unicka. Z tego powodu relacje o stanie diecezji unickich stanowiłyby pożyteczne uzupełnienie omawianego tomu<sup>12</sup>.

Relacje biskupie stanowią niewątpliwie wartościowy materiał nie tylko do dziejów Kościoła, ale również do wielu różnych dziedzin życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego, a nawet do historii sztuki, gdyż niekiedy zawierają opisy architektury kościelnej i wyposażenia wnętrz; do dziejów tolerancji i nietolerancji religijnej, a nawet stosunków etnicznych. Również odzwierciedlają postawy i poglądy społeczne hierarchii kościelnej, np. stosunek do innowierców, ludności żydowskiej, a również i chłopów; por. np. dosadną charakterystykę zachowania się ludności wiejskiej w czasie odpustów i targów w dni świąteczne (s. 179).

Idąc za T. Długoszem w relacjach można wyróżnić jakby dwa nawarstwienia: „obiektywne” o charakterze statystycznym (*sit venia verbo*) i „subiektywne”, odzwierciedlające kąt widzenia biskupa na sprawy własnej diecezji. To drugie — to raczej materiał do charakterystyki wysokiej hierarchii kościelnej, aniżeli do poznania opisywanych stosunków. Mogą stanowić „pełnowartościowe źródło do zbadania kultury prawniczej, umysłowej, rozległości myślenia, stosunku do polityki, sztuki itd. poszczególnych biskupów” — innymi słowy — pokaźnej części senatu Rzeczypospolitej<sup>13</sup>.

Może uderzać szczupłość danych o charakterze ogólnym wielu relacji. Ich podstawę zapewne stanowiły wizytacje biskupie. Z natury rzeczy bardziej szczegółowe są relacje dotyczące diecezji o niewielkiej liczbie parafii katolickich (np. diecezje: inflancka i piltyńska, tudzież smoleńska). Podawane przez relacje liczby wiernych zakwestionował przed laty L. Boratyński<sup>14</sup>. Jednak ostatnio B. Kumor ustosunkował się negatywnie do tej oceny wskazując słusznie, że Boratyński nie znał relacji późniejszych, z drugiej połowy XVII i z XVIII w., słowem z okresu, gdy biskupi dzięki dokładniejszym wizytacjom diecezji byli lepiej poinformowani o ich stanie<sup>15</sup>. Dodajmy jednak, że nie brak obszernych i szczegółowych wizytacji biskupich z okresu przed połową XVII w., ale widocznie nie zawsze znajdowały one pełne odbicie w *relationes status*.

Niektóre relacje dają obraz zniszczeń wojennych, np. łuckie z lat 1658 i 1666. Sporo w nich również wiadomości, dotyczących kościoła prawosławnego, później unickiego, a w diecezji inflanckiej — luterańskiego. Żal, że informacje o szkołach parafialnych są dość ogólnikowe. Np. w diecezji żmudzkiej szkoły miały istnieć niemal przy każdym kościele, a w łuckiej — o szkołach prawie głucho (zob. indeksy). Czyżby szkoły nie stanowiły przedmiotu zainteresowania biskupów?

Niekiedy relacje powtarzają fragmenty poprzednich, np. biskupa łuckiego A. Naruszewicza z 1793 r. Wydawcy słusznie wyróżnili je kursywą (s. 251—268). Z całą pewnością zachodzi nieraz zależność treści niektórych relacji od poprzednich.

<sup>11</sup> T. Długosz, op. cit., s. 292.

<sup>12</sup> Zob. wyżej s. 152.

<sup>13</sup> T. Długosz, op. cit., s. 290—293.

<sup>14</sup> L. Boratyński, op. cit., s. 42.

<sup>15</sup> B. Kumor, *Procesy informacyjne i relationes status jako źródła do demografii historycznej*, „Przeszłość demograficzna Polski” t. III, 1970, s. 29—61, zwłaszcza s. 60.

Ich walor praktyczny, przydatność dla potrzeb administracji kościelnej była bardzo różna i pod tym względem relacjom można wiele zarzucić (por. t. I, s. XXXIX). Jak była mowa, do Rzymu relacje napływały bardzo nieregularnie, odstępy chronologiczne pomiędzy nimi nieraz sięgały dziesiątków lat (np. diecezja łucka: 1671, 1701. 1727, 1749; smoleńska: 1662, 1747; inflancka: 1646, 1696). Czy kuria papieska była wystarczająco poinformowana o stanie Kościoła katolickiego w Polsce, jego organizacji terytorialnej, liczbie wiernych i duchowieństwa, o życiu religijnym w okresie kontrreformacji i — później — oświecenia? Z pewnością *relationes status* nie były jedynym źródłem informacji. Temuż celowi służyły tzw. procesy informacyjne<sup>16</sup>, tudzież relacje nuncjuszy papieskich. Dopiero zestawienie wszystkich tych rodzajów źródeł pozwoliłoby na próbę odpowiedzi na to pytanie.

Na zakończenie dodajmy jeszcze, że trudne jest zadanie, a możliwości niewielkie recenzenta nie mającego dostępu do zasobów archiwalnych, stanowiących podstawę wydawnictwa źródłowego. Niemożliwa nawet jest próba odpowiedzi na zasadnicze pytanie dotyczące metody, zasięgu i wyników kwerendy archiwalnej, czy dobór tekstów publikowanych jest właściwy? Czy teksty zostały odtworzone wiernie i zgodnie z zasadami metody wydawniczej?

Leonid Zytkowicz

John Everaert, *De Franse Slavenhandel. Organisatie, conjunctuur en sociaal milieu van de driehoekshandel, 1763—1793*, Verhandelingen van de Koninklijke Academie voor Wetenschappen, Letteren en Schone Kunsten van België, Klasse der Letteren, Jaargang XL, nr 87, Paleis der Academien, Brussel 1978, s. XXXIX, 461.

Organizacja francuskiego handlu niewolniczego, szczególnie w wieku XVIII, ma już bogatą literaturę. Po wczesnych, ale znakomitych pracach Gaston Martina oraz D. Rinchona<sup>1</sup>, w latach sześćdziesiątych naszego wieku odrodziło się zainteresowanie dla tego tematu. Badaniami objęto większość portów francuskich (nie tylko Nantes — jak uprzednio), dla których handel niewolniczy był liczącym się interesem<sup>2</sup>. Uwaga historyków francuskich skoncentrowała się na nieco innych aspektach handlu „żywym towarem”. Nie rezygnując z ciągłej weryfikacji liczb obrazujących zasięg, wielkość i tempo francuskiego handlu niewolniczego, nie rezygnując z badań udziału poszczególnych miast, spółek, kompanii a nawet rodzin kupieckich, zajęto się szczególnie organizacją handlu, jego finansowaniem, rynkami niewolniczymi w Afryce i Ameryce, a także skompliko-

<sup>16</sup> Pisał o nich B. Kumor, j.w.

<sup>1</sup> Gaston-Martin, *Nantes au XVIII<sup>e</sup> siècle: L'ère des négriers (1714—74) d'après des documents inédits*, Paris 1931; tenże, *Histoire de l'esclavage dans les colonies françaises*, Paris 1948; D. Rinchon, *Le trafic négrier. L'organisation commerciale de la traite des noirs*, Brussel 1938; tenże, *La campagne négrière du „Pompée” (1763—70)*, „Etudes franciscaines” t. XLVII, 1935, s. 473—499, 523—547 i t. XLVIII, 1936, s. 67—93; tenże, *Les armements négriers au XVIII<sup>e</sup> siècle d'après la correspondance et la comptabilité des armateurs nantais*, Brussel 1956.

<sup>2</sup> Przykładowo: J. Cl. Bénard, *L'armement honfleurais et le commerce des esclaves à la fin du XVIII<sup>e</sup> siècle*, „Annales de Normandie” t. X, 1960, s. 249—264; G. Coolen, *Négriers dunkerquois*, „Bulletin de la Société Académique des Antiquaires de la Morinie” t. XIX, 1960, s. 289—323; P. Dardel, *Naufrages et marchandises dans les ports de Rouen et du Havre au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 1963; J. Métas, *Honfleur et la traite des noirs au XVIII<sup>e</sup> siècle*, „Revue française d'histoire d'Outre-Mer” t. LX, 1973, s. 5—26.